

Nie ma wakacji od Pana Boga! Czyli 7 wskazówek jak przeżyć urlop po katolicku.

Oceny wystawione, świadectwa rozdane, wakacje rozpoczęte. Uczniowie rozjeżdżają się po kraju, by udać się na zasłużony odpoczynek lub spędzają czas wolny od obowiązków w domach. Za oknem coraz częściej świeci słońce, wskaźniki termometrów szybują w górę. Wkrótce i wielu dorosłych rozpocznie urlopy, wyjedzie, by wypocząć. Nie możemy jednak zapominać, że ludźmi wierzącymi jesteśmy zawsze, nie tylko w dniach pracujących. Od Pana Boga i Jego świętych nakazów wakacji nie ma i być nie może. Jak przeżyć urlop, by nie wpłynął on negatywnie na życie duchowe? Jest na to kilka prostych sposobów.

Sprawdź gdzie jest najbliższy kościół!



W dobie powszechnego dostępu do internetu nie jest najmniejszym kłopotem odnalezienie kościoła znajdującego się najbliżej miejsca spędzania przez nas urlopu. Nikt nie może tłumaczyć się, że nie umiał. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać nazwę miasta plus słowo „kościół” i otrzymujemy propozycję. Często liczne.

Warto po zameldowaniu się w hotelu, na polu namiotowym lub w ośrodku udać się do Domu Bożego, by podziękować Stwórcy za bezpieczny dojazd do miejsca wypoczynku oraz by prosić o spokojny urlop. Przy okazji nawiedzenia kościoła powinniśmy też wykonać kolejną czynność umożliwiającą właściwe przeżycie wakacji, czyli...

Sprawdź kiedy uprawiana jest niedzielna Msza Święta!

Będąc w kościele bez większego trudu dowiemy się, o której godzinie w miejscowej świątyni odprawiana jest niedzielna Msza Święta – obowiązkowa dla każdego katolika przez cały rok, także w wakacje. Przed wieloma parafiami znajdują się specjalne tablice informujące o godzinach nabożeństw. Jeśli ich nie ma, to informacja powinna być w środku kościoła. Gdybyśmy i tam jej nie znaleźli, zajrzyjmy na plebanię. Tam dowiemy się wszystkiego, czego nam do pobożnego spędzenia wakacji potrzeba. Informację o godzinach odprawiania Mszy Świętych możemy odszukać również w internecie, będzie to jednak nieco trudniejsze, a ponadto nie wszystkie parafie prowadzą witryny. Kłopotem bywa niekiedy aktualność danych.

Zacznij dobrze dzień. Zacznij dzień od modlitwy!



Wiele osób zaniedbuje poranną modlitwę, zasłaniając się brakiem czasu. Jednak urlop, czas wolny od obowiązków zawodowych, nie pozwala tłumaczyć się w ten sposób. Budząc się, niezależnie o której godzinie to się stanie, podziękujmy Panu Bogu za wszystko, czym nas obdarza, za to, że możemy mieć wakacje, że możemy oderwać się od obowiązków, za spokojny sen, który daje ukojenie od wielu stresów. W końcu poprośmy Stwórcę, by pozwolił nam dobrze i po Bożemu przeżyć kolejny dzień urlopu.

Zakończ dobrze dzień. Modlitwa przed snem!

Na zakończenie dnia, oprócz codziennego rachunku sumienia i przeproszenia ze grzechy, podziękuj Panu Bogu za piękny świat, za te wszystkie cudowne miejsca, które w trakcie wypoczynku zobaczyłeś, zwiedziłeś, za naturę, za zabytki tworzone często *Ad maiorem Dei gloriam*. Poproś również o spokojny sen, by wypocząć i mieć siły na przeżycie kolejnego dnia urlopu.



Kto ma uszy, niechaj słucha!

Wszędzie gdzie jesteś oglądaj piękny świat, będący dziełem Pana Boga oraz słuchaj odgłosów przyrody. Rozważaj przy tym, jak wspaniałą, dobrą i wielką jest Stwórca. Patrz na wznoszone na jego chwałę budowle, odwiedzaj kościoły w celach religijnych, ale również estetycznych. To wszystko może poprawiać nasze życie duchowe oraz łagodzić nerwy.

Nie marnuj czasu na głupoty!

W ciągu roku często brakuje nam czasu, by spokojnie i w dobrej atmosferze pogłębić swoją wiedzę religijną. Wolne chwile podczas urlopu to doskonała okazja, by przysiąc nad dobrą książką katolicką, by wziąć do ręki wartościowe czasopismo i zgłębić dogmaty wiary, życie Pana Jezusa lub świętych. Nie zmarnujmy czasu na głupoty, na wpatrywanie się w telewizor czy przewijanie kolejnych



stron internetowych, szczególnie jeśli w ciągu całego roku zdarza nam się tracić na to cenne minuty.

Dlaczego nie ma Mszy?

Jeśli w trakcie urlopu zostajesz w domu, to powyższe wskazówki również ci się przydadzą. Niestety,

mimo zachęt ze strony duchownych, by nie przerywać w trakcie wakacji swoich regularnych praktyk religijnych, sporo parafii ogranicza w lecie ilość Mszy Świętych w tygodniu i w niedzielę. Zdarzają się przypadki, że także dostęp do sakramentu pokuty jest nieco utrudniony. Zwykle zmiany w parafialnym „rozkładzie jazdy” są spowodowane urlopami księży. Niestety cierpią na tym wierni. Skoro więc księża apelują, by także w wakacje uczestniczyć we Mszy Świętej, a sami ich liczbę ograniczają, to warto poprosić swoich proboszczów, by w przyszłości takich zmian nie dokonywali. Wymagajmy konsekwencji. Nie ma wakacji od Pana Boga, nie może być więc zmian w harmonogramie nabożeństw.

Często czekamy na urlop z wytęsknieniem, cały rok. Pragniemy go, myślimy o nim, chcemy maksymalnie nacieszyć się chwilami wolnymi od obowiązków. Jednak nie zmuszajmy Pana Boga, by w trakcie wakacji musiał na nas czekać. Nie zaniedbujmy swojej relacji ze Stwórcą tylko dlatego, że akurat przez kilka dni relaksujemy się zamiast chodzić do pracy. Skoro przykazanie mówi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”, to nic nie może być ważniejsze od Niego. Nic! Nawet upragniony urlop.